

KS. JÓZEF HOMERSKI

SĄD NAD NARODAMI W ESCHATOLOGICZNEJ WIZJI JOELA (Jl 4,1-21)

Zagadnienie jedności literackiej *Księgi Joela* w zasadzie przeszło okres dyskusji. Dziś przyjmuje się prawie ogólnie, że rozdz. 1-2 oraz rozdz. 3-4, mimo iż różnią się od siebie tak treścią, jak i formą, stanowią jedno spójne dzieło¹. Perykopa zatem 4,1-21, stanowiąca ostatni rozdział *Księgi*, jest jej integralną częścią. Dyskutuje się natomiast formę literacką owej perykopy, jej myśl główną i funkcję, jaką pełni nie tylko w treści całej *Księgi Joela*, ale także w innych eschatologicznych wypowiedziach prorockich Starego Testamentu². Włączając się w nurt tej właśnie dyskusji pragnę przedstawić swój punkt widzenia na dyskutowane problemy. Badania obejmują najpierw kontekst perykopy Jl 4,1-21 i jej układ treściowy (I), następnie analizę egzegetyczną i jej sens (II), aby w końcu móc określić jej charakter i rolę, jaką pełni w Księdze oraz w eschatologii Starego Testamentu (III).

I

Pierwsza część *Księgi Joela* (rozdz. 1-2) składa się jakby z dwóch obrazów. Pierwszy przedstawia klęskę szarańczy (1,2-12) i w związku z nią prorok wzywa do pokuty, postu i błagalnej modlitwy o zmiłowanie Jahwe (1,13-20). Drugi mówi o tej samej klęsce, ale w sposób przenośny, posługując się przy tym czasem przyszłym. Klęska szarańczy jest przedstawiona jako najazd wrogiego ludu, który dokona zniszczeń na tak wielką skalę i w takiej formie, że nabierają one wyrazu straszliwego „dnia

¹ Por. G. Rinaldi. *I profeti minori*. Fascicoli 2: *Osea-Gioele-Giona*. GarBil. Torino 1960 s. 126-129; M. Delcor. *Joël*. PC1Bib 8,1,1. Paris 1961 s. 134-136; H. W. Wolff. *Dodekapropheten. Joel-Amos*. BKAT 14,2. Neukirchen 1969 s. 5-7.

² Por. Wolff, jw. s. 88-90; J. M. Myers. *Some Considerations Bearing on the Date of Joel*. ZAW 74:1962 s. 177-195; O. Plöger. *Theokratie und Eschatologie*. WMANT 2. Neukirchen² 1962 s. 122-128.

Jahwe" (2,1-11). Jedyłą szansą ocalenia jest natychmiastowe (*w^egam-^cattāh* = przeto jeszcze teraz), wewnętrzne nawrócenie jako wyraz prawdziwej pokuty i modlitwa przebłagalna, do której prorok usilnie nawołuje (2,12-17). Wiersze 2,18-27 zapowiadają zmiłowanie Boże i nową radosną rzeczywistość, widomy znak „zazdrosnej” miłości Jahwe do swego narodu. Wyrazem tej miłości będzie zniszczenie wroga „z północy”, rajski urodzaj, dobrobyt oraz poczucie pełnego bezpieczeństwa³.

Ten drugi obraz przez swą formę literacką daje do poznania, iż rzeczywista klęska szarańczy opisana w pierwszej perykopie była dla proroka jedynie okazją do jego wypowiedzi na temat dnia Pańskiego. Trzy razy wyraźnie wypowiedziane to wyrażenie (1,15; 2,1.11) pozwala wnosić, że prorok w klęsce szarańczy dostrzegał pewne znamiona, które w jego ujęciu stanowią pogładową lekcję na temat dnia Jahwe, istotnego przedmiotu jego pouczenia, jakie chciał przekazać w swej *Księdze*. Nagle i niespodziewane pojawienie się szarańczy, rozmiary szkód (powszechność, dokładność oraz intensywność), jakie ona wyrządziła, oto elementy, które Prorok w obydwóch opisach zaakcentował kontynuując w następnych dwóch rozdziałach wyłącznie temat dnia Pańskiego. Strach i bojaźń przed dniem Pańskim pochodzą ze świadomości, iż człowiek nie jest zdolny ująć owej przerażającej rzeczywistości spotkania się z Bogiem sędzią tak, jak nie jest w mocy odwrócić od siebie klęski spowodowanej przez żywioł. Jedyne pokuta, modlitwa i prawdziwe nawrócenie, zrywające z grzechem — przyczyną wszelkiego zła, są zdolne wyblagać u Boga przetrwanie. Część pierwsza kończy się wezwaniem do radości płynącej z nadziei, że interwencja Jahwe w gruncie rzeczy przyniesie nagły, absolutny koniec obecnej smutnej rzeczywistości i początek nowego bytowania, niosącego stałą pokój i pełnię dobra.

Drugą część swej *Księgi* (rozd. 3-4) prorok rozpoczyna od obietnicy. Zapowiada w niej, że Jahwe napelni swym Duchem wszystkich ludzi (3,1-2), a następnie wymieniając znaki dnia Pańskiego poucza, na jakich warunkach w tym dniu każdy człowiek może ocaleć, czyli dostąpić zbawienia (3,3-5). Cały rozdz. 4 jest poświęcony sądowi Jahwe nad narodami (4,1-17) i obietnicom rajskej płodności ziemi, cudownego źródła, ponizenia nieprzyjaciół (Egipt, Edom), bezpieczeństwa Judy i Jerozolimy oraz zamieszkania Jahwe na Syjonie (4,18-21).

Pod względem treści perykopa 4,1-21 jest bardzo ciekawie zbudowana. W układzie bowiem poszczególnych jej członów można się dopatrzeć pa-

³ Według Wolffa (jw. s. 47-50. 67-71) tekst J1 2,1-17 podprowadza pod eschatologiczną wizję dnia Jahwe i posiada już znamiona tekstu apokaliptycznego. Natomiast wiersze J1 2,18-27 są wyrocznią eschatologiczną i dlatego łączy je z perykopą J1 3,1-5

ralemizmu typu: a b c b' a', który niedwuznacznie wskazuje, w których wierszach należy szukać głównej myśli perykopy.

- w. 1-3 — interwencja zbawcza Jahwe wyrazi się w zmianie losu Judy i Jerozolimy oraz w osądzeniu obcych narodów za zbrodnie przeciw ludowi i ziemi Jahwe.
- w. 4-8 — sąsiedzi ludu Bożego — Izraela: Tyr, Sydon i miasta filistyńskie będą ukarane przez Jahwe za to, że zagrabiły dobra Jahwe oraz za handel niewolnikami pochodzenia judzkiego.
- w. 9-14 — spotkanie narodów z Jahwe w „dolinie sądu Jahwe”, zwanej także „doliną wyroku”.
- w. 15-17 — Jahwe sędzia będzie ostoją swego ludu i zapewni świętość oraz bezpieczeństwo Jerozolimie. W Jego interwencji sędziowskiej lud Boży pozna Jego wielkość.
- w. 18-21 — interwencja Jahwe zapoczątkuje również nową rzeczywistość, stały pokój oraz mieszkanie Jahwe na Syjonie.

Ów chiastyczny paralelizm wskazuje, że akcent perykopy spoczywa na tych wierszach, które mówią o spotkaniu się narodów z Jahwe w „dolinie sądu Jahwe”, tj. na wierszach 9-14, a zwłaszcza 13-14. Człony paralelne dają do poznania, że będzie to ingerencja Jahwe sędziego i zbawiciela zarazem.

II

Perykopa JI 4,1-21 stanowi odrębną jednostkę treściową. Jest ona jednak bardzo ściśle związana z treścią całej *Księgi Joela*. Więzy te sięgają wiersza 2,18, który mówi o „zazdrosnej” miłości Jahwe do swej ziemi i swojego ludu. Od tej bowiem wypowiedzi włożonej w usta Jahwe rozpoczynają się obietnice. Najpierw dotyczą one dóbr ziemskich i są owocem pokuty oraz wysłuchanej modlitwy błagalnej (2,19-27). W całości Joelowego posłannictwa obietnice te są jakby rękojmnią i znakiem, że z równą pewnością i na podobnych warunkach urzeczywistnią się także i te zapowiedzi, które będą dotyczyć innej, nowej rzeczywistości czasów eschatycznych.

Słowa wiersza 3,1: *w^ehājāh 'ahārē-ken* (= a potem stanie się tak) zapoczątkowują nową wyrocznie. Jej perspektywa sięga w przyszłość absolutnie różną od obecnego stanu rzeczy. Przyszłość ta jest jakby następnym etapem dziejów, który nastąpi w miejsce obecnej rzeczywistości. To, co się w owej czasowo bliżej nieokreślonej, nowej przyszłości dokona, będzie miało charakter ingerencji Bożej ubogacającej wewnątrz lud Boży (3,1-2). Zanim jednak to nastąpi lub lepiej: żeby to mogło nastąpić

(*w^egam* = a także), musi przyjść działanie Boże oczyszczające, które położy kres dotychczasowej grzesznej rzeczywistości. Wyrazem owej działalności Boga Jahwe będą między innymi zmiany kosmiczne budzące zrozumiałe przerażenie i trwogę (3,3-4).

Podtrzymując charakter prorockiej wyroczni (*w^ehājāh* — w. 5) prorok kontynuuje opis owej jakby dwuaspektowej ingerencji Bożej określonej mianem *dnia Jahwe* (3,4):

- 4,1 Bo oto w owych dniach i w owym czasie,
kiedy odmienię los Judy i Jerozolimy,
2 wtedy zgromadzę wszystkie ludy
i sprowadzę je na dolinę Jehoszafat.
Tam będę się z nimi sędził
z powodu mojego ludu i mego dziedzictwa Izraela,
bo rozprószyli go między ludy,
a moją ziemię podzielili.
3 O mój lud los rzucali,
chłopca dawali za nierządnicę,
a dziewczynę sprzedawali za wino, przepijali.

Partykuła *kī* (=bo), która pojawia się w wierszach 3,5b i 4,1a pełni właściwie dwie funkcje. Z jednej strony ściśle łączy perykopę 4,1-21 z poprzednim kontekstem, z drugiej zaś uzasadnia i dokumentuje ową interwencję Jahwe, o której była mowa w wierszach poprzednich i będzie w wierszach następnych. *hinneh* (=oto) i czasowniki w 1 os. l. poj., których podmiotem jest Jahwe, nadają całej wypowiedzi charakter prorockiej wyroczni, określanej mianem słowa Jahwe⁴. Zwroty: w owych dniach oraz: w owym czasie nadają całej perykopie 4,1-21, a nie tylko jej pierwszej części koloryt eschatyczny w ogólnym tego słowa znaczeniu⁵. Mówią mianowicie, że ingerencja Boża, o której mówi wyrocznia, nastąpi w odległej przyszłości nie znanej nam, ale dobrze znanej Bogu. Taki bowiem sens sugerują przedimki użyte tak przy rzeczownikach (*bajjāmīm*, *bā^cet*), jak też przy zaimkach (*hāhemmāh*, *hahī*) obydwu wyżej wymienionych zwrotów.

Ingerencja Jahwe, o której mówi wiersz 1, dotyczy czasów ostatecznych i będzie mieć charakter odradzający. Będzie to działanie, na które sobie lud Boży nie zasłużył, ale które zaspokoi wszystkie jego tęsknoty, jakim dawały wyraz obietnice mesjańskie. Takie znaczenie ma zwrot

⁴ Por. D. J. McCarthy. *The Uses of wehinneh in Biblical Hebrew*. Bb 61:1980 s. 330-342; C. J. Labaschagne. *The Particles hen and hinneh*. OTS 18:1973 s. 1,15.

⁵ Por. K. D. Schunck. *Die Eschatologie der Propheten des Alten Testaments und ihre Wandlung in exilisch-nachexilischer Zeit*. W: *Studies on Prophecy*. Leiden 1974 s. 116-132, zwł. 119-121. SVT 26; J. P. M. van der Ploeg. *Eschatology in the Old Testament*. OTS 17:1972 s. 89-99.

'*āšīb* 'et-š'ebūi (= odmięnię los) ⁶. Pod mianem ludu Bożego należy rozumieć nie tylko Judejczyków i mieszkańców Jerozolimy, jakby to sugerowały wymienione w wierszu 1. nazwy, lecz cały lud Boży w sensie najbardziej ogólnym. Charakterystyczne jest również to, że Jahwe jakby się utożsamiał z ludem Bożym. Będzie sądził narody za to, co złego uczyniły ludowi Bożemu. Egzegeci w przeważającej liczbie dopatrują się w tej wypowiedzi odbicia tych stosunków, jakie zaistniały między Judejczykami a ich sąsiadami w czasie niewoli babilońskiej, a zwłaszcza po niej ⁷. Wydaje się, że to zawężanie sensu nie jest słuszne. Jeśli prorocy mówili w swoich wyroczniach, że Jahwe występuje lub wystąpi w obronie swego ludu i swoją wypowiedź zaczynali takimi (lub podobnymi) zwrotami, jak prorok Joel zaczął tę właśnie wyrocznię, to mieli na myśli kogoś więcej aniżeli historycznego Judę czy Izraela. Juda, Jeruzalem dzięki ścisłemu powiązaniu z Jahwe (przynajmniej w założeniu, że tak być powinno, jeśli w rzeczywistości nie było) w rozumowaniu Joela byli symbolem i świadectwem owego zbawczego zainteresowania się Boga wszystkimi tymi ludźmi, którzy chcieli być i chcą być rzeczywistością Bożą. Skoro Prorok tak wiele korzystał z innych proroków ⁸, trudno przyjąć, żeby nie akceptował i nie przyjął myśli anonimowego proroka po niewoli zwanego Trito-Izajaszem, który uczył, że członkiem ludu Bożego jest każdy cudzoziemiec, który miłuje imię Jahwe (por. Iz 56, 3-8). Taki sens terminów: Juda i Jeruzalem sugerują również te wypowiedzi Joela, które mają równie szeroki, tj. uniwersalistyczny sposób rozumienia ludu Bożego (np. 3.1.5).

Ingerencja Boża, o której mówi wiersz 1, będzie mieć równocześnie charakter sądowego rozliczenia się (*w'enišpattī*=będę się sądził) Jahwe z obcymi narodami w sprawie ludu Bożego. *k'ol -haggōjim* (=wszystkie ludy) z wiersza 2 to nie tylko określone grono ludów sąsiadujących z Judą, jakby to można wnosić z przedimka, ale wszystkie te narody, które zasłużyły na sąd Boży. Czasowniki: zgromadzę, sprowadzę, będę się rozliczał sądownie wskazują, że Jahwe wystąpi tu w roli oskarżyciela i równocześnie sędziego. Winy, które będą przedmiotem sądowego rozrachunku

⁶ Znaczenie zwrotu: *šwb šwtw jako restitutio in integrum* zob.: H. W. Wolff. *Dodekapropheten. Hosea*. Neukirchen 1961 s. 156 n. BKAT 14,1; R. Berger. *Zu šwt šbw/jt*. ZAW 66:1954 s. 315 n.; M. A. Dupont-Sommer. *Les inscriptions araméennes de Séfiré*. Paris 1958 s. 128.

⁷ J. Morgenstern (*Jerusalem:485 BC*. HUCA 27:1956 s. 101-179; 28:1957 s. 15-48) analizuje bardzo dokładnie sytuację Żydów w diasporze w V w.

⁸ Wykaz tekstów paralelnych podaje między innymi G. Rinaldi w swoim komentarzu (zob. jw. 131 n.). Ograniczając się tylko do tekstu J1 4,1-21 — według tegoż autora — zbieżności tekstualne z innymi prorokami są następujące: 4,4 — Ez 27,13; 4,9 — Jr 6,4; 4,10 — Iz 2,4; Mi 4,3; 4,15 — Iz 13,10,13; Ez 32,7; 4,16 — Am 1,2; 4,18 — Am 9,2; Ez 47; 4,19 — Ez 29,9.

Boga z narodami (w. 2b,3), to wykroczenia mające o wiele szerszy zasięg aniżeli te, które zaistniały w stosunkach między Judą a jego sąsiadami. Wszystkie wymienione w wierszach 2b-3 grzechy określa się dziś mianem zbrodni przeciw ludzkości (zniewolenie narodu, eksportacja ludności, eksterminacje, zagrabienie terytorium drugiego narodu, handel żywym towarem, niewolnictwo). Rozpusta zaś i pijaństwo to nie tylko osobiste grzechy, ale wykroczenia mające charakter przewinień społecznych, bo niszczą zdrowie fizyczne i moralne własnego narodu. Również wypowiedź na temat miejsca sądu Jahwe wskazuje na uniwersalistyczny charakter ingerencji Bożej. Tak zwana dolina Jehoszafat (w. 2) dosłownie: miejsce sądu (rozliczenie się) Jahwe z narodami albo: dolina wyroku (w. 14) — to są nazwy symboliczne, a nie miejsca geograficzne. Tego rodzaju symbole spotyka się również w innych tekstach o charakterze apokaliptycznym,⁹ do których Joel zdaje się nawiązywać (por. Ez 38,10-23; Za 9,13-16; 12,2-9; 14,2-5). Wyrażenie: dolina Jehoszafat chce uzmysłwić fakt sądu Bożego jako rzeczywistość, która z pewnością nastąpi. Sądowi temu będą poddane wszystkie narody. Będą się one rozliczać z Bogiem z prawa miłości bliźniego zapisanym w sercu każdego człowieka, a nie z pozytywnych przykazań Jahwe, które im nie zostały objawione.

- 4,4 A także, co wy [macie] do mnie Tyrze, Sydonie
i wszystkie okręgi filistyńskie?
Czy wy chcecie na Mnie dokonać odwetu,
albo chcecie się mścić na Mnie?
Bardzo szybko wasz odwet obróć przeciw wam.
- 5 Bo zrabowaliście moje srebro i moje złoto,
a najpiękniejsze klejnoty zanieśliście do waszych pałaców.
- 6 Synów Judy i synów Jeruzalem sprzedawaliście synom Jawanu,
aby ich oddalił od ojczyzny.
- 7 Otóż ja poruszę ich z miejsca, tam gdzie ich sprzedaliście
i obróć czyn wasz na waszą głowę.
- 8 Sprzedam synów waszych i córki wasze synom Judy,
a (ci) sprzedadzą ich Sabejczykom, ludowi dalekiemu.
Zaiste Jahwe powiedział.

Problemy historyczno-geograficzne, jakie powstają przy dosłownym rozumieniu tych wierszy, są tak sugestywne, że w wielu komentarzach przysłaniają właściwy sens tych wierszy i ich rolę w całej perykopie 4,1-21⁹. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że wiersze 4-8 należy rozumieć i tłumaczyć w sensie ogólnym. Tyr, Sydon, pentapol filistyński oraz Sabejczycy są wymienieni raczej przykładowo, jako narody znane słuchaczom

⁹ Por. Wolff, jw. s. 93-95. O Tyrze i Sydonie zob.: J. Homerski. *Religijno-moralne znaczenie wyroczni o narodach*. W: *Materiały pomocnicze do wykładów z biblistyki*. T. 2. Lublin 1977 s. 92-98. O Sabejczykach zob.: W. Zimmerli. *Ezechiel*. Neukirchen 1969 s. 656 BKAT 13.

proroła. Przede wszystkim są to narody, o których teksty Starego Testamentu wspominają już w zaraniu dziejów ludu Bożego — Izraela w ziemi obiecanej (*Księgi Samuela* i *Księgi Królów*). W rozrachunku Boga z narodami te ludy są jakby uosobieniem owych zgubnych wpływów, jakie od najdawniejszych czasów deprawowały i desakralizowały lud Boży (bałwochwalstwo, grabież, handel jako wyraz przywłaszczenia i gromadzenia dóbr ziemskich za wszelką cenę). Należy też zauważyć, że przypisanie i umiejscowienie wymienionych w wierszach 4-8 wykroczeń owym z nazwy wyszczególnionych narodom w okresie od niewoli babilońskiej po rok 343 (data zburzenia Sydonu), czyli w najbardziej prawdopodobnym czasie powstania tej wyroczni, jest z punktu historycznego biorąc wątpliwe, a przynajmniej bardzo trudne do stwierdzenia, jeśli wręcz niemożliwe. Za ogólną interpretacją tekstu J1 4,4-8 przemawia również jego kontekst, a zwłaszcza wiersze 15-17, stanowiące jego paralelny odpowiednik, których nie można rozumieć i tłumaczyć dosłownie. I wreszcie eschatologiczno-apokaliptyczny charakter całej perykopy 4,1-21. Skoro perspektywa całej perykopy ma charakter eschatologiczny, trudno jej wycinek, jaki stanowią wiersze 4-8, tłumaczyć i rozumieć w sensie wyrazowym oraz odnosić do konkretnej rzeczywistości historycznej. Ich zatem sens — wydaje się — jest następujący: przed Bogiem sędzią będą się rozliczać wszyscy ci, których życie i postępowanie wpływały gorsząco na lud Boży, utrudniały oddawanie Bogu prawdziwej czci lub wprost życie Boże w nim niweczyły. Kara Boża będzie polegać między innymi i na tym, że ich nieczne czyny, kierowane przeciw ludowi Bożemu, okażą się zgubne dla nich samych¹⁰.

4,9 Głoście to między narodami.

Przygotujcie świętą wojnę.

Wzbudźcie mocarzów.

Niech się zbliżą i niech wstąpią¹¹

wszyscy mężowie waleczni.

10 Przekujcie wasze lemieszki na miecze

i wasze kosy na dzidy.

Słaby niech mówi: Jestem mocny.

11 Zbierzcie się i przyjdźcie wszystkie ludy okoliczne,

zgromadźcie się¹² tam.

Sprowadź Jahwe swoich mocarzów.

¹⁰ W wierszu 4 pojawia się czasownik: *sillem* (forma intensywna) termin jurydyczny, charakterystyczny dla tzw. Kodeksu przymierza, który oznacza przywrócenie tego stanu prawnego, jaki był przed jego złamaniem (zob. H. C a z e l l e s. *Etudes sur le Code de l'alliance*. Paris 1946 s. 60-61; G. G e r l e m a n. *slm*. THAT 2, s. 923 n.

¹¹ Grecki przykład LXX sugeruje tryb rozkazujący: *gešū wa ălă*. Wydaje się jednak, że TM zachował pierwotne brzmienie tekstu.

¹² Za LXX oraz zgodnie z kontekstem przyjmujemy tryb rozkazujący: *hiqqābšū*.

- 12 Ruszą i wstąpią narody na dolinę Jehoszafat,
bo tam usiądę, żeby sądzić
wszystkie ludy okoliczne.
- 13 Zapuście sierp, bo dojrzało żniwo,
przyjdźcie, zstąpcie, bo pełna jest tłocznia,
przelewają się kadzie, bo mnoga jest ich złość.
- 14 Tłumy, tłumy w dolinie Wyroku,
bo bliski jest dzień Jahwe w dolinie Wyroku.

Wiersze 9-14 prowadzą dalej temat sądu Jahwe. Tym razem jest on porównany do świętej wojny. Znikają elementy o charakterze poglądowym, które czyniły wrażenie, że prorok miał na uwadze porachunki Judejczyków z ich sąsiadami (zgubne działanie grzesznych narodów sąsiadów Judy i cierpienia narodu wybranego). Obecnie na sąd Boży są wezwane wszystkie narody. Wyrażenie: przygotujcie świętą wojnę dosłownie brzmi: uświęćcie wojnę, co w języku biblijnym oznacza, że ów sąd Jahwe nad narodami będzie jakby zbrojnym zmaganiem się narodów na śmierć i życie ze świętym Jahwe. Zmobilizują się wszystkie jakby jednomyślnie i rzucają do totalnej walki wszystkie swe siły i z religijnym fanatyzmem walczyć będą z Jahwe i Jego zastępami (mocarze Jahwe). Owoce tej osobistej konfrontacji każdego członka wspólnoty ludzkiej będą należeć do Jahwe. Paradoks tej świętej wojny będzie polegał na tym, że te narzędzia, które miały być wyrazem pracy człowieka w warunkach pokoju i pełnej harmonii między Bogiem stwórcą a człowiekiem, dla którego ziemia została stworzona (por. Iz 2,4), mają teraz stanowić broń zaczepną w sporze i walce z Bogiem. Ów bardzo żywo przedstawiony obraz powszechnego sądu Jahwe nad narodami dynamizują takie czasowniki jak: *qārā* (=wołał, głosił), *ūr* (=w formie przyczynowej (*hifil*): wzbudził, zaktywizował), *nagaš*=(zbliżył się przystąpił), *ālāh* (=szedł do góry, wstąpił). Cały ten poglądowy szkic sądu Bożego w ujęciu Joela bardzo przypomina podobne wypowiedzi Ezechiela (38,7-39,8) i Zachariasza (14,1-5). Wiersz 12 daje obraz przewodu sądowego. Jahwe sędzia siedzi jakby na wysoko wzniesionym tronie. Narody wstępują przed Jego oblicze, jak pątnicy pnący się do świątyni położonej na wysokiej górze (por. Iz 2,2). Wiersz 13 prezentuje znów inny obraz tegoż powszechnego sądu Jahwe. Symbole: żeńców, i żniwa oraz tłoczenie winogron (por. Iz 63,1-6) chcą zwrócić uwagę, że Jahwe jakby jakiś właściciel majątku ziemskiego jest suwerennym panem i sędzią wszystkich ludzi; że wszyscy bez wyjątku będą musieli się przed Nim rozliczyć ze swego życia, On zaś zadecyduje o ich losie, jak gospodarz o zebranych płodach ziemi. Wiersz 14 ów fakt Bożej decyzji określa zwrotem: *‘emeq hehārūs* (=dolina rozstrzygnięcia, wyroku skazującego), a moment zaś tej Bożej czynności wyrazem: *jōm Jhwh* (=dzień Jahwe) Nie trudno zauważyć, że wiersze 9-14, a zwłaszcza 13-14 stanowią swego rodzaju apogeum wyroczeni o powszechnym sądzie Bożym nad narodami

4,1-21. Treść, jaką reprezentują wiersze poprzednie (1-12) prowadzi i motywuje ową ostateczną interwencję Jahwe sędziego. Rozlicza On wszystkich ludzi z ustosunkowania się do Jego własności, tj. do ziemi, którą dał swemu ludowi i w której obrał sobie swe mieszkanie wśród ludzi oraz do ludu, który z Jego wyboru został Jego ludem jako narzędzie wielkiego planu zbawienia wszystkich ludzi. Uniwersalizm tej interwencji Jahwe określanej mianem dnia Jahwe nie jest przedstawiony w formie całkiem czystej. Ale chociaż ma elementy kierujące uwagę nieraz dość silnie na historyczny lud Jahwe i na geograficznie określoną przestrzeń stanowiącą ojczyznę tego ludu, to jednak ciężar gatunkowy i charakter sakralny materiału dowodowego, obwiniającego narody świadczą, że idea dnia Jahwe jako sądu Bożego ma charakter interwencji ponadnarodowej i powszechnej, nie związanej z celami doczesnymi ludu Bożego. Taki zresztą jest ton ogólny całej wyroczeni 4,1-21.

4,15 Słońce i księżyc staną się ciemne,
a gwiazdy utracą swój blask.

16 Jahwe zagrzmi z Syjonu,
z Jeruzalem podniesie swój głos
i zadrzą niebo i ziemia.

Ale Jahwe będzie ucieczką dla swojego ludu
i ostoją dla synów Izraela.

17 I poznacie, że Ja Jahwe jestem waszym Bogiem
mieszkającym na Syjonie, mojej świętej górze.

Jeruzolima będzie święta
i obcy nie będą więcej przez nią przechodzili.

Powyższe trzy wiersze ukazują inny aspekt dnia Jahwe. Moment wyroku Bożego nad tymi, którzy wystąpili przeciw Jahwe, jest w przekonaniu Proroka momentem przełomowym. Słońce, księżyc, gwiazdy to symbole stabilności porządku obecnej rzeczywistości, a mianowicie tej, którą cechuje smutna możliwość przeciwstawiania się woli Jahwe. Toteż w momencie skazania tych, którzy byli wrogami Jahwe, a których symbolizują narody krzywdzące lud Boży, nastanie nowa, zupełnie inna rzeczywistość. Znakiem tego momentu będą zmiany kosmiczne. Słońce, księżyc i gwiazdy nie będą już pełnić swoich dotychczasowych funkcji. Wymowę tego obrazu potęguje wiersz 16, ukazujący moc Jahwe, który mieszka wśród ludu Bożego. Jest On tak potężny jako pan i sędzia, że przed Jego głosem drżą niebo i ziemia. Dla tych jednak, którzy należą do Niego, ten straszliwy w swym majestacie Jahwe będzie ucieczką i ostoją, bo jest ich zbawicielem. Prorok chce powiedzieć, że sąd Jahwe nad narodami jest taką ingerencją Bożą, która w sumie przynosi dobro i jest znakiem Jego zbawczej obecności wśród swojego ludu. To sąd Boży sprawia, że lud Jahwe może się czuć absolutnie bezpieczny (w. 17). Wiersze 15-17 mówiące o potędze Boga sędziego i nowej rzeczywistości, jaka nastąpi po Jego sądzie

(w. 9-14), stanowią antytezę tego smutnego stanu rzeczy, jaki miał miejsce zanim przyszedł dzień Jahwe (w. 4-8). Podobnie jak w wierszach poprzednich, również i w tym fragmencie wyroczni 4,1-21 widać, że nazwy: Syjon, Jerozolima symbolizują ludzi dobrej woli, poddanych powszechnego, niepodzielnego królestwa Jahwe.

- 4,18 I stanie się w owym dniu:
 góry będą ociekać moszczem,
 pagórki spływać mlekiem,
 a we wszystkich potokach Judy będzie płynąć woda.
 Źródło wytrysnie ze świątyni Jahwe
 i nawodni dolinę Szittim.
- 19 Egipt stanie się pustkowiem,
 a Edom będzie dziką pustynią,
 z powodu przemocy na synach Judy,
 że rozlali krew niewinną w swym kraju.
- 20 Juda będzie na wieki zamieszkała,
 a Jerozolima z pokolenia w pokolenie.
- 21 I uwolnię [ich z odpowiedzialności za] ich krew,
 [z której ich] nie uwolniłem.
 Jahwe mieszka na Syjonie.

Nową rzeczywistość jako owoc ingerencji Jahwe Prorok szkicuje posługując się obrazami znanymi z wyroczni poprzednich proroków. Zapowiedź nadzwyczajnej obfitości wody w suchym palestyńskim klimacie jest wymownym symbolem błogosławieństwa Bożego, jakim będzie się cieszył lud Boży w nowej rzeczywistości, kiedy będzie żył w pełnej przyjaźni z Bogiem (por. Iz 30,25). Zapowiedź niezwykłych urodzajów (por. także: Am 9,13; Oz 14,7-8; Mi 4,4; Za 8,12) nawiązuje do tej myśli *Księgi Rodzaju*, że człowiek pozostający w przyjaźni i harmonii duchowej z Bogiem otrzyma od ziemi wszystko to, co może mu on dać, bo człowiek z ustanowienia Bożego jest jej zwierchnikiem, ma ją zaludnić i czynić ją sobie poddaną (Rdz 1,28-31). Poza owym dobrobytem symbolizującym od wieków przez Boga zamierzony synowski stosunek człowieka do Boga, wyrażający się w harmonii na linii: Bóg — człowiek — ziemia, innym znakiem zbawczej obecności Jahwe wśród ludzi w czasach eschatycznych będzie cudowne źródło tryskające ze świątyni Jahwe (por. także: Ez 47,1-12; Za 13,1 i 14,8). Da ono życie tam, gdzie go nie ma. Wiersz 19 chce jeszcze powiedzieć, że w nowej rzeczywistości lud Boży nie będzie miał już tych nieprzyjaciół, przed którymi mogła go obronić tylko specjalna interwencja Boża (niewola egipska i z nią związana interwencja Jahwe — Wj 7-14) ani tych sąsiadów, którzy byli synonimem braku braterskiej miłości (Edom — Abd 10-14; Rdz 27,41). Na absolutną wolność od głównych źródeł grzechu — dysharmonii w nowej eschatycznej rzeczywistości wskazuje zapowiedź, w której pojawiają się: dwa razy rzeczownik *šēmāmāh* (=pustkowie) oraz wyraz *mid^ebār* (=pustynia) odniesione do Egiptu i Edomu

terminy oznaczające krainę, w której nie ma życia. Juda i Jerozolima symbolizują lud Boży w sensie wykraczającym poza ramy historycznego Izraela; lud, który w nowej rzeczywistości będzie trwał pozostając w przyjaźni synowskiej z Bogiem (w. 20). Tę interpretację zdaje się potwierdzać również fakt, że Joel nie mówi o królestwie Judy. Bóg jest suwerennym panem życia ludzkiego i tylko wtedy zamieszka wśród ludzi na zawsze, gdy to Jego prawo będzie na zawsze respektowane, a dotychczasowi winowajcy zostaną osądzeni i oczyszczeni (w. 21). Jego pobyt wśród ludzi (Syjon jest tego symbolem) będzie owocem dnia Jahwe, triumfu Jego ingerencji jako sędziego i zbawiciela zarazem.

III

Przeprowadzona wyżej analiza egzegetyczna nasuwa następujące refleksje. Nie ulega wątpliwości, że perykopa 4,1-21 prezentuje wizję dnia Jahwe (por. 3,4; 4,14). Z jej treści wynika, że ów dzień Pański polegać będzie na osobistej ingerencji Boga. Prorok prezentuje ją jakby w dwóch różnych formach działania, które w rzeczywistości są jedną i tą samą interwencją Jahwe, bo formy te ściśle się ze sobą łączą i są od siebie zależne. Jedna dotyczy tej aktywności Boga, która ma charakter ubogacający, zbawczy. Obrazy uprzystępniające tę prawdę są podwójne: bardziej związane z życiem narodu i jego historią (zapowiedzi odmiany losu Judy i Jerozolimy — w. 1, sprowadzenie ich z miejsca zaprzędania — w. 7, zapewnienie Jerozolimie całkowitego bezpieczeństwa — w. 17b, Juda, będzie na wieki zamieszkały — w. 20) oraz mocniej akcentujące dobra nadprzyrodzone (Jahwe będzie ostoją i ucieczką swojego ludu — w. 16, Jerozolima będzie święta — w. 17, obietnice-przeobrażenie o cudownej płodności ziemi i cudownym źródle — w. 18). Wszystkie te radosne horoskopy nowej rzeczywistości, których twórcą będzie sam Jahwe, nie są w wyroczniach Joela nowe. Mówili już o nich w tej lub podobnej formie prawie wszyscy przed nim działający prorocy.

Drugą formę działania Bożego, określanego mianem dnia Jahwe, stanowi ingerencja Boga sędziego. Obrazy, pod którymi Joel uwidacznia to działanie, są zaczerpnięte z rzeczywistości, w jakiej prorok żył i działał, i wiążą się z historią jego narodu ludu Bożego. Lud Boży cierpi niesłusznie i niesprawiedliwie, ulegając przemocy obcych narodów, tj. swoich sąsiadów. Ponieważ on i ziemia, na której żyje, stanowią królestwo Jahwe, dlatego Bóg powołuje narody przed swój sąd, bo ich wrogość przeciw ludowi Bożemu jest w rzeczywistości wymierzona przeciw Niemu samemu. Za tymi obrazami kryje się jednak sens głębszy niż wybujały

nacjonalizm, ukryty pod płaszczem religijnej gorliwości. Chodzi tu o pogładowe przedstawienie prawdy o końcu obecnej rzeczywistości, która cechuje niesprawiedliwość, wyzysk i niepokój. O jej osądzenie przez Jahwe i zbudowanie nowego porządku, tj. powszechnego królestwa Bożego, obejmującego wszystkie narody. Królestwa, które od wieków Jahwe zamierzył i które z Jego woli naród wybrany winien był tu na ziemi realizować. Rozróżnienie między ingerencją Jahwe jako sędziego i jako zbawcy jest czysto teoretyczne, pogładowe. Opiera się bowiem jedynie na fakcie, że Joel (i inni prorocy także) przedstawia sąd Boży nad narodami, jakby ta akcja Boża Jahwe była odrębnym aktem, czymś koniecznym, stanowiącym coś w rodzaju warunku, by mogła dopiero nastąpić Jego interwencja zbawcza. Stąd działanie Boga, Boga sędziego, jest przez wielu egzegetów niesłusznie uważane za jedyny właściwy wyraz dnia Pańskiego. Obietnice interwencji zbawczej Jahwe — w ich wykonaniu — nie należą do idei dnia Pańskiego. Tymczasem fakt, że Joel (a także inni prorocy) przeplata wyrocznie sądu i kary z obietnicami i zapowiedziami radości i pokoju świadczy, że sąd i zbawienie stanowią jedną i tę samą ingerencję Boga, który karze, żeby zachować, sądzi, żeby zbawić. Wkład zatem Joela w koncepcję dnia Jahwe, gdy chodzi o wyrocznie 4,1-21 polega na tym, że pod obrazami sądu Jahwe nad narodami uprzystępnia on ideę powszechności tej ingerencji Bożej i jej najgłębszą przyczynę, dzięki niej bowiem zostanie ostatecznie osądzone zło na ziemi. Zło, którego przeróżne aspekty tak bogato dokumentuje stosunek sąsiadów do Izraela — ludu Bożego na przestrzeni długiej jego historii.

Omawiana wyrocznia stanowi niewątpliwie tekst eschatologiczny. Dotyczy bowiem spraw dalekiej przyszłości, które rozegrają się kończąc naszą rzeczywistość i zapoczątkują nową. Forma jej literacka ma jednak pewne takie znamiona, które pozwalają w niej dostrzec cechy wspólne tzw. tekstom apokaliptycznym¹³. Najpierw nie trudno zauważyć, że cała jej perspektywa jest nastawiona na przyszłość i to przyszłość nowej rzeczywistości, jaką przyniesie sąd Boży nad narodami. Chodzi tu przede wszystkim o obietnice zawarte w wierszach 17b-20, które według zapowiedzi proroka urzeczywistnią się z chwilą osądzenia narodów. Wyrocznia mówi o sądzie nad narodami. Jest w niej dużo elementów o charakterze narodowym, partykularnym. Ale wydaje się, że służą one raczej jako materiał pogładowy idei powszechności sądu i zbawienia. W rzeczywistości bowiem wyrocznia ma na uwadze narody w ogóle (w. 2.11-14). Symbolizują one zło, mobilizujące się do ostatecznej walki z Jahwe (w. 9), suwerennym Panem i Sędzią całego świata. Innym szczegółem charak-

¹³ Por. C. Westermann. *Theologie des Alten Testaments in Grundzügen*. Göttingen 1978 s. 130-133.

terystycznym jest zapowiedź zmian kosmicznych (w. 15). Gdy się weźmie jeszcze pod uwagę wielką obrazowość cechującą cały tekst wyroczni, mimo iż nie jest ona tak charakterystycznym znakiem, jak symbolika, możemy z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że wyrocznia J1 4,1-21 kwalifikuje się do tekstów, które jeśli nie należą do tzw. apokalips w ścisłym tego słowa znaczeniu, to w każdym razie zwiastują ten kierunek w natchnionej literaturze biblijnej Starego Testamentu.

DAS GERICHT ÜBER DIE VÖLKER IN DER ESCHATOLOGISCHEN
SICHT JOELS
(Joel 4,1-21)

Zusammenfassung

Die literarische Analyse der Perikope Joel 4,1-21 beginnt mit der Untersuchung ihres Kontextes und der Gliederung des Inhalts. Der Autor bemerkt, daß die inhaltliche Gliederung Züge eines chiasmatischen Parallelismus aufweist. Die kurze exegetische Analyse der einzelnen Verse läßt erkennen, daß der Prophet über das Gericht über die Völker als Zeichen des Tages Jahwes spricht. Unter dem Tag Jahwes versteht der Autor jenes Moment des Eingreifens Jahwes in der Endzeit, in dem Gott über die das Böse symbolisierenden sündigen Völker Gericht hält und gleichzeitig als Erlöser eine neue Wirklichkeit inauguriert, die die Verwirklichung des Reiches Gottes unter den Menschen bildet. Im letzten Teil des Artikels kommt der Autor zu der Feststellung, daß die besprochene Perikope zu den eschatologischen Texten gezählt werden muß, die bestimmte apokalyptische Merkmale haben.